



GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 1 W CHEŁMNIE
ROK SZKOLNY 2013/2014 WYDANIE 3 (13)



POŻAR! PALI SIĘ!



Uczniowie siedzą w ławkach, przepisując do zeszytów notatkę z tablicy. W sali komputerowej szumią wentylatory chłodzące karty graficzne i procesory. Szkolny dzień, jak co dzień...

Nagle ktoś zauważa dym i czuje swąd spalenizny. Bez chwili zastanowienia krzyczy trzy razy POŻAR! PALI SIĘ! po czym zawiadamia o pożarze dyrektora szkoły oraz telefonicznie Straż Pożarną. W międzyczasie nauczyciele, zaalarmowani trzema sygnałami dzwonka sprawnie ewakuują uczniów na dziedziniec przed Kościołem Garnizonowym – w tym celu używają również bocznego wejścia do szkoły. W ciągu kilku minut szkoła pustoszeje, a przed budynek zajezdża na sygnale wóz bojowy Straży Pożarnej „Wawraszek”. Druhowie szybko rozwijają węże i w pełnym bojowym rynsztunku odważnie wchodzi do szkoły w poszukiwaniu osób, które nie zdążyły się ewakuować oraz w celu zidentyfikowania miejsca pożaru i jego ugaszenia. Po chwili widzimy, jak strażacy na noszach wynoszą owiniętą w folię ratunkową postać – okazuje się, że jest to nasza szkolna „Agatka”. Uff! Będziemy nadal bezpiecznie przechodzić przez ulicę i pić mleczko! Nauczyciele podają dowódcy jednostki bojowej stan osobowy każdej klasy i po przeliczeniu okazuje się, że wszyscy zdążyli bezpiecznie opuścić ‘płonący’ budynek szkoły.



KUPON NR 3

**BILET DO MEGA PARKU
W RUDNIKU**

FILEK

Strażakom udało się zdusić ogień w zarodku i nie dopuścić do jego rozprzestrzenienia. Można bezpiecznie wrócić do budynku i kontynuować zajęcia lekcyjne. Tym razem wszystko dobrze się skończyło...



To oczywiście tylko coroczne ćwiczenia ewakuacyjne, ale są one niezwykle ważne. Dzięki takim treningom wyrabiamy w sobie umiejętność reagowania w razie sytuacji zagrożenia, utrwalamy w sobie pewne nawyki, które w przypadku prawdziwego

pożaru, dużego zadymienia i paniki okażą się bezcenne. Trzeba pamiętać, że w przypadku realnego zagrożenia nie wolno się denerwować, trzeba słuchać poleceń nauczycieli i strażaków, szybko opuszczać budynek wyznaczonymi drogami ewakuacyjnymi idąc na ugiętych nogach, nie myśleć o pozostawionych w szkole rzeczach i – przede wszystkim – nie zgrywać bohaterów. To nie film, w którym odważny przystojniak ratuje z płonącego pomieszczenia omdlałą koleżankę! W prawdziwym płonącym pomieszczeniu temperatura osiąga kilkaset stopni i sprawia, że w ciągu kilku sekund Wasza skóra zamieni się w bulgoczącą, krwawą masę, po czym po prostu odpadnie, a z Was pozostanie jedynie dymiąca skwarka. Dość przerażające i obrazowe to porównanie, ale – niestety – prawdziwe. Głównym zadaniem nauczycieli i Straży Pożarnej w czasie pożaru jest ocalenie Waszego życia – gaszenie pożaru to sprawa mniejszej wagi. Warto o tym pamiętać, zwłaszcza jeżeli

jesteście świadkami takiego wydarzenia. Nie podchodźcie, nie zagadujcie strażaków, nie oferujcie pomocy – oni wiedzą, co robić. Wy możecie jedynie wyciągnąć z takiej sytuacji wnioski dla siebie nauczyć właściwych reakcji tych, którzy o tym jeszcze nie wiedzą – na przykład Wasze młodsze rodzeństwo. Nigdy



JAK ZABAWA TO ZABAWA

14 października to święto polskiej oświaty. Ten dzień ponad 40 lat temu ustanowiono Dniem Edukacji Narodowej co oznacza, że w połowie października nadchodzi czas podziękowań i przeprosin od uczniów dla ich profesorów. Dzieci życzą nauczycielom cierpliwości i grzecznych uczniów, a dyrektorzy nagradzają najaktywniejszych nauczycieli za ich niełatwą pracę, poświęcenie i trud włożony w kształtowanie młodego pokolenia.

W naszej szkole już od kilku lat tego dnia obchodzimy również Święto Patrona Szkoły oraz Ślubowanie Pierwszoklasistów. Z powodu trudności lokalowych – czyli braku auli – impreza zazwyczaj odbywa się w Rondzie. Tegoroczną uroczystość uświetnili swą obecnością goście – przyjaciel naszej szkoły, Poseł na Sejm RP Tomasz Szymański, Burmistrz Chełmna Mariusz Kędzierski, Przewodniczący Rady Miasta Janusz Błazejewicz, Przewodniczący Komisji Oświaty Urzędu Miasta Waldemar Piotrowski, Prezes Stowarzyszenia „Przyjazna Dłoń” Violetta Gryszan oraz Przewodnicząca Rady Rodziców Aleksandra Gasin. Goście, rodzice, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie, czyli cała społeczność SP1 obejrzeni i wysłuchali montażu słowno-muzycznego oraz byli świadkami przyjęcia pierwszoklasistów w poczet uczniów naszej „Jedynki”. Wielkie podziękowania należą się nauczycielom i uczniom, którzy w pocie czoła przygotowali występ. Cieszy fakt, że publiczność (czyli również i Wy) z coraz większym zainteresowaniem ogląda występy i potrafi dobrze się zachowywać na widowni. Wasze skupienie oznacza szacunek dla ich pracy i docenienie wysiłku włożonego w przygotowanie występu. Obejrzyjcie kilka fotografii autorstwa Teachera i Pana Zbigniewa Komorowskiego i przypomnijcie sobie to wydarzenie.



ŚCIAĞASZ? - KRADNIESZ !!!



„Ej, jaka odpowiedź jest w piątym zadaniu?”... „Daj odpisać na trzeciej!”... Słychać takie szepty w klasie podczas sprawdzianu, oj słychać... Nieprzygotowanie do lekcji, bo ‘nie wiedziałem’, bo ‘zapomniałam’, bo ‘mnie na tym nie było’... I co? Przerazenie, widmo kolejnego ‘łacza’, szlaban na komputer w domu... Co robić? ŚCIAĞAĆ !!! Genialny pomysł! Przecież jestem w tym mistrzem... Tylko, czy zastanawialiście się kiedyś, że ściąganie to właściwie... przestępstwo?

Już Was uspakajam – nie pójście za to do więzienia. Jedynie, co Wam grozi, to ocena niedostateczna oraz brak możliwości poprawy – a to już samo w sobie jest dotkliwą karą. Jednak samo przepisywanie czegoś, co nie jest Waszego autorstwa i podpisywanie się pod tym własnym imieniem i nazwiskiem traktowane jest jako plagiat, a dokonywanie plagiatów jest w Polsce zagrożone odpowiedzialnością karną,

a dokładnie – karą grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 3! Dokładniej, plagiatem jest kradzież własności intelektualnej, nazywana też często piractwem literackim, naukowym lub artystycznym. Plagiat to nie tylko przepisanie cudzej pracy dyplomowej i przedstawienie jej pod własnym nazwiskiem. Jest nim każdorazowe skopiowanie cudzego dzieła lub jego części i przypisanie sobie jego autorstwa. Zatem, przepisując odpowiedź na pytanie z klasówki dokonujecie plagiatu, czyli łamiecie prawo. Czy naprawdę chcecie popadać w konflikt z prawem już w tak młodym wieku? Jeżeli będziecie tak robić regularnie, wyrobicie w sobie brzydkie nawyki korzystania z czyjejsz własności, co może Wam w przyszłym życiu przysporzyć wielu kłopotów!!!

Bardzo łatwo jest też popełnić przestępstwo w Internecie. Bywa, że często ściągacie sobie pliki mp3, filmiki lub gry z Internetu, często z serwisów, które takie pliki udostępniają nieodpłatnie. To jest w pełni legalne, dopóki robicie to na własny użytek. Jeżeli jednak taki ściągnięty plik czyjegoś autorstwa udostępnicie komuś innemu jako swój (na przykład w sieciach wymiany plików P2P lub tzw. torrentach), popełniacie przestępstwo – za które co prawda nie odpowiecie Wy, bo jesteście jeszcze za młodzi by odpowiadać przed sądem, ale przysporzycie nie lada kłopotów (zwłaszcza finansowych) swoim rodzicom.

Na najbliższej klasówce czy sprawdzianie zastanówcie się, czy warto ściągać. Czy macie w sobie poczucie odpowiedzialności, poczucie godności i zwykłą przyzwoitość. Czy czasami nie warto uderzyć się w pierś i przyznać: „Mój błąd! Nie nauczyłem się! Poniosę za to odpowiedzialność!” – i, oczywiście, jak najszybciej ów błąd naprawić, ucząc się pilnie! Nauczyciele, jak widać, to nie tylko nauczyciele – to również policjanci ścigający przestępców, prokuratorzy ich oskarżający i sędziowie wydający wyroki. A wcale nie musi tak być... Od dzisiaj z dumą dołączcie do akcji:

NIE JESTEM PRZESTĘPCĄ – NIE ŚCIAĞAM!!!



Z przykrością zawiadamiamy, że nasza szkoła nie weźmie udziału w konkursie organizowanym przez TESCO. Żaden z Was nie zgłosił się na spotkanie organizacyjne. Szkoda, że zabrakło dobrych chęci i zaangażowania, ale mamy nadzieję, że kolejne okazje przyciągną wielu chętnych. Do pracy, dajcie z siebie 100 %!

6



nie wiadomo, gdzie wybuchnie pożar... Przed nami niebawem Boże Narodzenie i Sylwester, czyli dni w których używamy lampek choinkowych i fajerwerków. Warto sprawdzić, czy są one bezpieczne, czy ognie sztuczne kupione są z pewnego źródła i posiadają znak bezpieczeństwa. O bezpiecznym odpalaniu fajerwerków więcej przeczytajcie za miesiąc, a tymczasem podziękujmy strażakom za ich niebezpieczną, odpowiedzialną i stresującą pracę! Fot. Z.Komorowski



WASZYMI OCZKAMI

Dzisiaj kolejne dwie gry, które zrecenzował dla Was nasz redaktor Paweł Wasilewski

BATTLEFIELD 3 - SERIO? Jako, że niedługo premiera nowego pola bitwy stwierdziłem, że dobrym pomysłem będzie napisanie o jego starszym bracie. Battlefield – gra, która miała wywołać rewolucję pośród FPS; gra, która okazała być gniotem... Nie wiem zupełnie dlaczego to tak chwała? Tak, ma dobry tryb multi, ale kampania to istny żart; więcej emocji wywołała u mnie kampania z Battlefield 1942, NAPRAWDĘ! Battlefield zostało stworzone przez studio DICE, które wyprodukowało także genialne Mirror's Edge czy starsze BF. Fabuła to istna siemnięga, naprawdę sam umiem pisać lepsze scenariusze... Ludzie odpowiedzialni za Bad Company które było zabawne i przy tym dobre, zrobili coś takiego?!? W grze wcielamy się w Blackburna, żołnierza, który wpłatał się w tarapaty i ze swoimi pacholkami rusza uratować świat przed zagładą nuklearną. Interesujące, ale tylko tyle pamiętam - a grę skończyłem tydzień temu... Ale nie po to się kupuje BF, prawda? Przecież jest jeszcze multi w które zagrywam się, od kiedy grę kupiłem. Jest tu kilka klas: inżynier, snajper, medyk i mechanik - każdy ma swój odmienny sposób walki. Przykładowo: medyk nie umie zbyt dobrze strzelać, ale jest wytrzymały, a jego odwrotnością jest snajper. I jeszcze do tego te wielkie mapy i pojazdy - dlaczego nie ma tego w kampanii? Nie wiem, ale gra dostaje ode mnie 5/10 - gra dobra, ale tylko w trybie multi.

3



METRO - LAST LIGHT - SPACERKIEM PRZEZ METRO. Metro to post-nuklearny FPS stworzony przez ludzi z Kijowa 4A GAMES, a wydane przez Deep Silver. Gra miała premierę w wakacje tego roku i była kontynuacją gry Metro 2033. W grze wcielamy się w Artyoma (czyt. Artjom) i po wysadzeniu w powietrze gniazda cieni okazuje się że tam żyje jeszcze coś podobnego do tych mutantów, więc trzeba wyjść na powietrze - co bez maski jest niebezpieczne. Dochodzimy na miejsce, po czym ktoś nas łapie i porywa. Zapomniałem wspomnieć że stacje metra są podzielone na frakcje nawiązujące trochę do II wojny światowej. Po przebudzeniu pora oddać swoje życie - jednak na odsiecz nadchodzi nam Paweł i nas ratuje... Nie będę pisał więcej bo nie chcę spojlerować a gra jest warta uwagi! Ocena 8/10



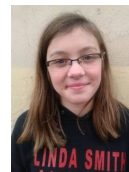
Wielu z Was ma w szkole rodzeństwo – starszych lub młodszych braci i siostry. Postanowiliśmy dowiedzieć się, czy jesteście z tego powodu zadowoleni; czy dobrze jest mieć w szkole kogoś, kogo dobrze znacie, kogo kochacie najmocniej na świecie, z kim dzielicie każdą chwilę Waszego życia... W rolę ankieterek wcieliły się Anna Krysztoforska i Kinga Wylangowska z klasy VI a, które serdecznie witamy w gronie redaktorów FILKA i obiecujemy, że to nie ostatni artykuł ich autorstwa! Zatem – posiadanie w szkole rodzeństwa to dla niektórych z Was radość, a dla niektórych wręcz przeciwnie...



Natalia Wylangowska III a - Moja siostra czasami mnie wkurza, ale jak jestem chora chodzi mi po lekcje. Szkoda, że kończy szóstą klasę i wychodzi ze szkoły bo chciałabym, żeby jeszcze trochę została w szkole. Moim zdaniem fajnie jest mieć rodzeństwo w szkole.



Patrycja Chylińska V a - Moja siostra Wiktoria jest fajna, bo pomaga mi w lekcjach, kiedy tego potrzebuję. Często się ze mną bawi i broni mnie przed innymi. Dobrze jest mieć rodzeństwo w szkole.



Patrycja Latuszek VI b - Moja siostra mnie bardzo denerwuje i nie bardzo lubię, kiedy nie słucha tego, co się do niej mówi. Nie jest fajnie mieć rodzeństwo w szkole; wolałabym żeby nie uczęszczała ze mną do tej samej szkoły.



Jakub Karwaszewski VI a – Nie bardzo lubię swojego brata, ponieważ skarży na mnie babci albo mamie. Cieszę się, że nie wychodzi ze mną na przerwę. Nie jest fajnie mieć rodzeństwo w szkole.



Oliwia Stadnik VI a - Nie lubię swojej siostry, ponieważ czasami mnie wkurza, oraz mnie wyzywa. Zaczepia mnie a później ja dostaję przez nią karę. Niezbyt fajnie jest mieć rodzeństwo w szkole, dlatego cieszę się, że kończę ją w tym roku.



Patryk Bielec IV a - Moje siostry są super. Nigdy się nie kłócimy i żyjemy ze sobą w zgodzie. Fajnie jest mieć rodzeństwo w szkole.



Natalia Galińska VI B – Nie cierpię swojego brata, ponieważ mnie zaczepia i mnie denerwuje, ale czasami się ze mną dzieli jedzeniem, które dostaje w klasach I-III. Nie jest fajnie mieć rodzeństwo w szkole.

Jak widać, zdania na temat posiadania rodzeństwa w szkole są podzielone... Niektórzy z Was doceniają siostrę czy brata w szkole – to, że możecie na nich liczyć w chorobie i w razie nagłego napadu głodu. Inni denerwują się na samą myśl, że rodzeństwo, które psoci się w domu, to samo będzie robić w szkole. Nie ma lekko...

Pamiętajcie, że w życiu najważniejsza jest RODZINA. Nie mamy co prawda wpływu na jej wybór, ale to mama, tata i rodzeństwo powinni zapewniać poczucie bezpieczeństwa, wywoływać uśmiech na twarzy i ciepło w sercu. Koledzy i koleżanki nie dadzą Wam tego, co da Wam rodzina – zrozumienie i wybaczenie w każdej sprawie. Czasami, co prawda, zdarza się, że rodzina również zawodzi – rodzice się rozstają, brat lub siostra pobłądzi w życiu, czasami to my zrobimy coś niewymownie głupiego, zawiedziemy bliskich i bardzo tego żałujemy. Pamiętajcie jednak, że cokolwiek by się działo, jakkolwiek by było – Wasi rodzice Was bardzo kochają, tak samo bracia i siostry. I wy ich kochajcie i zadbajcie o to, by nikt nigdy nie stanął między Wami, a Waszą rodziną! Fot. Kinia & Ania